

Stepy akermańskie



ADAM MICKIEWICZ

SONETY KRYMSKIE

Stepy akermańskie¹²

Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu,
Wóz nurza się w zieloność i jak łódka brodzi,
Śród fali łąk szumiących, śród kwiatów powodzi,
Omijam koralowe ostrowy burzanu³⁴.

Natura, Pielgrzym, Podróż

Już mrok zapada, nigdzie drogi ni kurhanu⁵;
Patrzę w niebo, gwiazd szukam przewodniczek łodzi;
Tam z dala błyszczą obłoki? tam jutrzienka wschodzi?
To błyszczą Dniestr, to weszła lampa Akermanu⁶.

Rzeka, Światło

Stójmy! — Jak cicho! — Słyszę ciągnące żurawie,
Których by nie dościgły źrenice sokoła;
Słyszę, kędy się motyl kołysa⁷ na trawie,

Cisza, Samotność

Kędy wąż śliską piersią dotyka się ziola.
W takiej ciszy — tak ucho natężam ciekawie,
Że słyszałbym głos z Litwy. — Jedźmy, nikt nie woła!

¹Stepy akermańskie otwierają cykl *Sonetów krymskich*, choć do nich właściwie nie należą. Nie jest to bowiem produkt wrażeń i spostrzeżeń z wycieczki po Krymie, ale powstał znacznie wcześniej, pod wpływem podróży poety do Akermanu. Zawieziony tam przez K. Marchockiego, obywatela z Podola, poznanego u Sobańskich, napisał Mickiewicz w jego stepowym futurozje w Lubomile ów sonet naddniestrzański, nie myśląc jeszcze wówczas zgola ani o podróży krymskiej, ani o cyklu utworów opisowo-lirycznych nazwanych *Sonetami krymskimi* (Dubiecki). Dopiero gdy te były już gotowe i do druku porządkowane według pewnego systemu logicznego, topograficznego i chronologicznego, sonet o podróży do Akermanu stał się fikcyjnym wstępem do całości, będącej syntezą wspomnień czarnomorskich. [przypis redakcyjny]

²Stepy akermańskie rozciągają się na pld. zachód w odległości kilku kilometrów od Odessy, przy ujściu Dniestru do Morza Czarnego. Nazwa pochodzi od miasta Akerman, stolicy b. guberni bessarabskiej, na prawej stronie limanu Dniestru. [przypis redakcyjny]

³ostrowy burzanu — na Ukrainie i Pobereżu nazywają burzanami wielkie krzaki ziela, które w czasie lata kwiatem okryte nadają przyjemną różnorodność płaszczynom. [przypis autorski]

⁴ostrów — wyspa, kępa; burzany — rodzaj wielkich ostów kwitnących na czerwono. [przypis redakcyjny]

⁵kurhanu — kurhanami nazywają na Ukrainie wyniosłości, kopce usypane ręką ludzką, według jednych dla celów wojennych, aby z ich wysokości śledzić ruchy skradającego się wroga, wedle innych dla celów orientacyjnych jako znaki drogowe, wedle zaś wiary ludu są to mogiły bohaterów. [przypis redakcyjny]

⁶lampa Akermanu — latarnia morska w Akermanie. [przypis redakcyjny]

⁷kołysa — zamiast „kołysze”, forma stale używana przez Mickiewicza w *Sonetach*. W liście do Lelewela z dn. 19.08.1827 poeta, odpowiadając na różne zarzuty czynione z okazji *Sonetów* przez wszelakiego rodzaju krytyków oświadczając, że ten „grzech gramatyczny popelniony z namysłem i nieprędko chyba skruczę uczuję. Odwykłem od dźwięków mowy ojczystej, kołysa i kłaska miłsze dla mnie aniżeli sze i szcze. Może się potem poprawię, ale dotąd muszę się swojego ucha radzić i jemu zaufać”. [przypis redakcyjny]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/sonety-krymskie-stepy-akermańskie>

Tekst opracowany na podstawie: Adam Mickiewicz, Poezje, tom 2, Wiersze z lat 1825-1855 (Pieśni - Sonety - Poezje patriotyczne, religijne i filozoficzne - Wiersze okolicznościowe - Bajki), wstęp i układ Józefa Kallenbacha, objaśn. zaopatrzył Jan Bystrzycki, Krakowska Spółdzielnia Wydawnicza, wyd. 2 popr., druk. W. L. Anczyca, Kraków 1928

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.